Zbigniew Zdónek Gubin 05.05.2020.

ul. Kresowa 260/4

66-620 Gubin

płk lek. med. Artur Lipczyński

Komendant 105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Żarach

ul. Domańskiego 2 w Żarach.

Wczoraj w dniu 04.05.2020 uzyskałem informację od Pana profesora Jacka Kurzępy Posła RP, że skontaktował się z nim Pan Tadeusz Ardelli Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego, opowiedział że kontaktował się z nim Pan Marek Femlak. Lekarz Pan Marek Femlak w rozmowie z nim, radnym opowiadał o tym, że jestem lekarzem, z którym nie da się pracować, podawał przykład, że pobiłem pacjenta. Działając, jako lekarz na zewnątrz Szpitala wyraźnie stygmatyzuje mnie, izoluje mnie, otacza kordonem, przedstawia mnie w złym świetle, rujnuje mój wizerunek, co jest działaniem nieetycznym, brutalnym, z wyraźną wolą zniszczenia mnie, jako lekarza i człowieka.

Tak robi człowiek, który szuka wpływów i ma wpływy, często powoływał się na znajomości z generałem Mieczysławem Różańskim. W języku wojowników, w języku przemocy, taka bezczelność i poniżanie ofiary, to pokaz siły.

Chciałbym przypomnieć, że pracowałem w tym Szpitalu w ciągach dyżurowych po 120, 144 godziny, bez przerwy, zgodnie z grafikiem przyjętym przez Zastępcę Dyrektora ds. medycznych Pana Marka Femlaka.

Pracowałem w:

- w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Żarach,

- w Ratownictwie Medycznych w Żaganiu,

- w Oddziale Wewnętrznym w Żarach,

- w Podstawowej Opiece Zdrowotnej w Osiecznicy,

- w Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej i Pielęgniarskiej w Żaganiu,

W ciągu niecałego dwa i pól roku pracy oddałem tu 90% mojego życia osobistego. Szpital, mimo moich starań, nie otworzył mi specjalizacji z medycyny ratunkowej, nie umożliwił kontynuacji specjalizacji z chorób wewnętrznych, w dwu najbardziej pożądanych kierunkach w Polsce.

Podam taki przykład, pewny, bo Internet jest cierpliwy, w dniu byłem szóstą dobę w pracy bo nie miał kto wziąć dyżurów, bo podobno Pan Rafał Głuszko był na stażach. Miał zastąpić mnie lekarz Marek Femlak, ale po 11 w niedzielę zadzwonił, że nie da rady, jak powiedział „wyszedł z biegłości”. W tym czasie lekarz Rafał Głuszko, był na kursie wyjazdowym z medycyny estetycznej w Monachium w Niemczech sponsorowanym prze firmę farmaceutyczną. Siedząc w barze chwalił się na popularnym portalu społecznościowym, wypoczywał, uzyskał przyjazny komentarz Pana Marka Femlaka „Rafałku odpoczywaj”

Tego dnia byłem wyczerpany, tak zmęczony, że zamiast z telefonu usiłowałem zadzwonić z pilota telewizyjnego.

W piśmie Nr 436/23.04. 2020, którego kopię dostałem w dniu 04.05.2020. z uwagi na błąd adresowy po stronie Szpitala, uzyskałem wyjaśnienia nawiązujące do mojego pisma z dnia 17.04.2020. W tej części odniosę się do słów skierowanych do mnie przez Pana Komendanta ” Odpowiedzialność za zarządzanie podmiotem leczniczym ponosi Komendant, kieruje on działalnością Szpitala oraz reprezentuje go na zewnątrz”. Przypomniano mi, że „zostałem zobowiązany do zachowania poufności w sprawach dotyczących informacji organizacyjnych oraz wszelkich innych ustaleń dotyczących Szpitala nie podanych do wiadomości publicznej”. Zostało mocno zaznaczone, że naruszenie tych uregulowań stanowi pominięcie drogi służbowej i naruszenie dyscypliny pracy. Uzyskałem również informację", że pomawianie innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w oczach opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania spełnia przesłanki z art. 212 kodeksu karnego przesłanki zniesławiania, w szczególności, gdy wyrażane opinie i sądy, zdanie nie są oparte na faktach a jedynie na plotkach lub pogłoskach. W podsumowaniu przeczytałem „Uregulowania wynikające z umowy oraz obowiązujący w Szpitalu Kodeks Etyki Pracownika zobowiązują do zachowania życzliwego oraz zgodnego z zasadami współżycia społecznego”.

W uregulowaniach zakładowych nie ma mowy o zakazie przestrzegania prawa obowiązującego wszystkich w szczególności funkcjonariuszy publicznych.

§ 1. Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Przepisy art. 148a zamieszczanie danych osób uczestniczących w czynności oraz art. 156a udostępnianie danych lub oryginałów dokumentów z załącznika adresowego stosuje się odpowiednio.

§ 2. Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa

§ 3. Zawiadomienie o przestępstwie lub własne dane świadczące o popełnieniu takiego przestępstwa, co do którego obowiązkowe jest prowadzenie śledztwa przez prokuratora, Policja przekazuje wraz z zebranym materiałem niezwłocznie prokuratorowi.

Jeszcze raz informuje Pana komendanta. W dniu 17.04.2020 doszło do zamknięcia SOR w 105. Kresowym Szpitalu Wojskowym z przychodnią w Żarach wcześniej pomimo kontaktu zatrudnionych lekarzy utrzymywano, że nie ma zagrożenia, oddział powinien dalej pracować.

Okazało się że lekarz Pan Rafał Głuszko zatrudniony W SOR w Żarach jednocześnie był, za wiedzą przełożonych, zatrudniony w jednoimiennym Szpitalu w Bolesławcu. Doszło do złamania wewnętrznego zarządzenia Komendanta Szpitala Pana dr n. med. Artura Lipczyńskiego, który już w pierwszej połowie kwietnia tego roku nakazał wycofanie wszystkich lekarzy dyżurujących w SOR w Żarach a zatrudnionych jednocześnie w przemianowanym na szpital jednoimienny Szpitalu w Żaganiu.

Do tej grupy należeli lekarze zatrudnieni w Oddziale Chirurgii w Żaganiu:

- lekarz Ryszard Mirosław,

- lekarz Ewelina Podbielska,

- lekarz Remigiusz Wobalis,

Na SOR pozostał jeszcze jeden lekarz ze szpitala jednoimiennego. Pan Rafał Głuszko, który próbował zrealizować nieformalną umowę z Zastępcą Komendanta ds. medycznych Panem Markiem Femlakiem, żeby ten używając swoich wojskowych znajomości zapewnił mu przejście ze Szpitala w Bolesławcu do Szpitala w Żarach. Proces odbywał się za pełną wiedza i przyzwoleniem:

- Kierownika SOR Pana, Roberta Lewandowskiego

- Pielęgniarki Oddziałowej SOR, Pani Krystyny Trzcińskiej,

W rozmowie telefonicznej w trakcie kwarantanny rozmawiałem z moim kolegą Panem Rafałem Głuszko, który potwierdzał taki przebieg zdarzeń. Taką informację uzyskali również pozostali pracownicy SOR, którzy mieli z nim kontakt.

W konsekwencji złego zarzadzania, nieprawidłowej organizacji pracy, braku właściwego nadzoru i kontroli, nieprzestrzegania przepisów sanitarnych, zarządzeń służbowych i zaleceń rządowych doszło do sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa publicznego w postaci sprowadzenia w sposób świadomy bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców, w szczególności personelu medycznego oraz pacjentów szpitalnego Oddziału Ratunkowego w 105. Kresowym Szpitalu Wojskowym z Przychodnią w Żarach. Dalej są podejmowane działania w celu zamglenia nieprawidłowości, zatarcia śladów, zbudowania wrażenia, że „nic się nie stało”, dla wprowadzenia wszystkich w błąd w szczególności właściciela Ministra Obrony Narodowej oraz organów ścigania Policji i Prokuratury

Z szacunkiem

 Zbigniew Zdónek